



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IBE  *entuzjaści
edukacji*

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Jak przygotować i napisać rozprawkę maturalną?

Poradnik

Instytut Badań Edukacyjnych

Warszawa 2014

Opracowanie:

Witold Bobiński

Adam Brożek

Wioletta Kozak

(Pracownia Języka Polskiego)

Spis treści

I. O rozprawce maturalnej.....	4
1. Budowa rozprawki	4
2. Temat rozprawki	4
II. Odwołania do tekstów kultury	5
1. Co znaczy: odwołać się?	6
2. Co to znaczy: nawiązywać do problemu?	6
3. Warto poćwiczyć.....	13
III. Przykłady uczniowskich rozprawek	18
1. Budowanie wstępów	19
2. Budowanie zakończeń.....	22
3. Analiza przykładowych wypracowań	22
4. Podsumowanie	25

I. O rozprawce maturalnej

Na maturze z języka polskiego od roku 2015 na poziomie podstawowym zdający będą mieli do wyboru dwa tematy wypracowań. Rozwinięcie każdego z nich będzie wymagało napisania wypowiedzi o charakterze argumentacyjnym: rozprawki problemowej lub interpretacji tekstu poetyckiego. W niniejszym opracowaniu zajmiemy się rozprawką czyli formą wypowiedzi, w której rozważamy jakiś problem (podany w temacie maturalnym), zajmujemy wobec tego problemu stanowisko (formułujemy tezę lub hipotezę) i dowodzimy jego słuszności (przekonująco argumentujemy).

1. Budowa rozprawki

Rozprawka jest wypowiedzią o skonwencjonalizowanej, trójdzielnej budowie, na którą składają się:

- wstęp
- rozwinięcie
- zakończenie.

Wstęp powinien spełniać kilka funkcji:

- wprowadzać czytelnika w problematykę, której dotyczyć będzie rozwinięcie
- zachęcać do lektury całości wypracowania
- przedstawiać stanowisko autora wobec problemu podanego w temacie.

Rozwinięcie to główna część rozprawki. Zawiera podstawową treść rozważań – argumentację. Składają się na nią poszczególne argumenty, czyli dowody świadczące na rzecz słuszności przyjętego stanowiska, wyrażonego w formie tezy lub – rzadziej – hipotezy. Argumenty powinny być przede wszystkim przekonujące, czyli:

- rzeczowe – oparte na faktach istotnie świadczących na rzecz słuszności tezy,
- odpowiednio przedstawione – w zgodnej z wymogami retoryki, czyli sztuki przekonywania, formie językowej i we właściwej kolejności.

Zakończenie to ostatnia część rozprawki, nierzadko niedoceniana, pomijana lub dopisywana „na siłę”.

Zakończenie można uznać za udane, jeśli:

- zwięźle podsumowuje przedstawione w rozwinięciu rozważania
- skłania czytelnika do refleksji nad przedstawionym problemem i jego rozstrzygnięciem.

2. Temat rozprawki

Celem rozprawki maturalnej jest sprawdzenie umiejętności analizy i interpretacji tekstu literackiego oraz innych tekstów kultury (np. filmów, spektakli teatralnych, dzieł plastycznych), a także odwoływania się do trafnie wybranych kontekstów literackich bądź kulturowych.

Praca nad rozprawką powinna się zawsze zaczynać od analizy tematu, który składa się z polecenia

i dołączonego do niego tekstu literackiego (epickiego lub dramatycznego). Samo polecenie składa się z trzech części:

- 1) pytania, w którym zawarty jest problem:

Samotność – szansa czy ograniczenie?

- 2) określenia czynności, które piszący ma wykonać, oraz wskazania materiału, na którym powinien oprzeć swoje rozważania:

Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do załączonego fragmentu *Wilka stepowego* oraz do innych, wybranych przez siebie, tekstów kultury.

- 3) określenia minimalnej długości pracy (zawsze takiej samej):

Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Pierwsze i najważniejsze pytanie, które powinna sobie postawić osoba przygotowująca się do napisania rozprawki, powinno brzmieć: **Czego dotyczy problem?** W wypadku podanego wyżej polecenia widzimy, że problem dotyczy samotności i ma postać dylematu (szansa czy ograniczenie?). Na tym etapie przygotowań nie należy jeszcze tego dylematu rozstrzygać. Przedtem należy uważnie przeczytać tekst załączony do polecenia. W omawianym przypadku był to fragment powieści Hermanna Hessego *Wilk stepowy* (cytujemy go w ostatniej części niniejszego opracowania).

Po przeprowadzeniu analizy (która obejmuje oczywiście etap zrozumienia) dołączonego do polecenia tekstu trzeba przeprowadzić rozumowanie, które pozwoli zająć stanowisko wobec problemu, czyli sformułować tezę rozprawki. W naszym wypadku dylemat można rozstrzygnąć twierdząco, przecząco lub zająć postawę ambiwalentną (Tak, ale... lub: Nie, ale...)

Po sformułowaniu tezy (lub hipotezy) należy się zastanowić nad doborem tekstów kultury, które pozwolą nam oświetlić rozważany problem i posłużą do przekonującego uargumentowania słuszności przyjętego stanowiska. Temu zagadnieniu poświęcony został kolejny rozdział opracowania.

II. Odwołania do tekstów kultury

W „Informatorze o egzaminie maturalnym z języka polskiego” podano między innymi, że *rozprawka na poziomie podstawowym jest formą wypowiedzi pisemnej, która wymaga od zdającego odwołania się do załączonego tekstu oraz do wybranego tekstu/wybranych tekstów kultury. W przypadku, jeśli dany tekst literacki jest fragmentem lektury oznaczonej w podstawie jako obowiązkowa, uczeń powinien także odwołać się do całości utworu. Szczegółowe wskazówki dotyczące liczby tekstów i sposobu odwołania się do nich znajdują się w poleceniu.*

Konieczność omówienia zamieszczonego w arkuszu maturalnym tekstu jest oczywista i nie będziemy się zajmować rozwijaniem tego wątku. Niejednokrotnie więcej problemów sprawia odwołanie się do wybranego tekstu kultury lub ich większej liczby, jeśli do tego zobowiązuje nas temat.

1. Co znaczy: odwołać się?

Możemy to sformułowanie zastąpić innymi, bliskoznacznymi: przywołać, powołać się na, wspomnieć o lub, po prostu – omówić, skomentować. A zatem – oprócz właściwego omówienia tekstu załączonego w arkuszu, powinniśmy także omówić inne teksty. Po co? Odpowiedź jest jasna – **aby lepiej oświetlić rozważany problem i umocnić postawioną we wstępie tezę.**

Konieczność taka zachodzi w sytuacji, gdy:

- a) zagadnienie (problem, zjawisko) zasygnalizowane w temacie rozprawki jest na tyle obszerne, że można je zlokalizować (dopatrzyć się, doszukać) w wielu rozmaitych tekstach kultury (a więc nie tylko utworach literackich);
- b) teza, którą formułujemy, powinna być umocniona (udokumentowana, udowodniona) szerzej, bardziej wyraziście, a więc bardziej przekonująco.

Zacznijmy od omówienia kilku prostych reguł dotyczących przywoływania innych tekstów kultury:

- a) Tę część argumentacji zamieszczamy w rozprawce w drugiej kolejności – po omówieniu tekstu podstawowego, dołączonego do tematu rozprawki.
- b) Komentarz lub komentarze związane z przywołanymi tekstami kultury powinny być krótsze niż komentarz odnoszący się do tekstu głównego.
- c) Komentarze związane z przywołanymi tekstami **powinny we właściwy sposób nawiązywać do zagadnienia** poruszonego w temacie rozprawki.

2. Co to znaczy: nawiązywać do problemu?

To właśnie najistotniejsza kwestia związana z odwołaniami do innych tekstów kultury.

Aby odwołanie było właściwe, powinno spełniać **dwa zasadnicze kryteria:**

- powinno odnosić się do tekstu kultury (a zatem dzieła literackiego lub malarskiego, filmowego, muzycznego, teatralnego, ewentualnie rzeźby, albo innego wytworu kultury jak np. forma dziennikarska, instalacja artystyczna czy fotografia);

- powinno być związane z zagadnieniem wspomnianym w temacie rozprawki w taki sposób, **by przyjętą tezę umacniać** (ale można sobie też wyobrazić rozprawkę, w której autor stosuje również argumenty przeciw i konfrontuje je z tymi za).

Właściwe nawiązanie do zagadnienia wymaga w pierwszym rzędzie **zrozumienia tematu rozprawki** – a więc zrozumienia problemu, którego temat dotyczy. Postaramy się to wykazać na przykładzie tematu, który formułujemy poniżej.

Przypuśćmy, że piszemy rozprawkę na następujący temat:

Czy można kierować miłością przy pomocy rozumu? Rozważ problem, odwołując się do podanego fragmentu dramatu Williama Szekspira oraz do innych tekstów kultury.

Romeo i Julia

JULIA

Romeo! Czemuż ty jesteś Romeo!

Wyrzecz się swego rodu, rzuć tę nazwę!

Lub jeśli tego nie możesz uczynić,

To przysiąż wiernym być mojej miłości,

A ja przestanę być z krwi Kapuletów.

ROMEO

Mam—że przemówić czy też słuchać dalej?

JULIA

Nazwa twa tylko jest mi nieprzyjazna,

Boś ty w istocie nie Montekim dla mnie.

Jest—że Monteki choćby tylko ręką,

Ramieniem, twarzą, zgoła jakąkolwiek

Częścią człowieka? O! weź inną nazwę!

Czymże jest nazwa? To, co zowiem różą,

Pod inną nazwą równie by pachniało;

Tak i Romeo bez nazwy Romea

Przecież by całą swą wartość zatrzymał.

Romeo! porzuć tę nazwę, a w zamian
Za to, co nawet cząstką ciebie nie jest,
Weź mię, ach! całą!

ROMEO

Biorę cię za słowo:

Zwij mię kochankiem, a krzyżmo chrztu tego
Sprawi, że odtąd nie będę Romeem.

JULIA

Ktoś ty jest, co się nocą osłaniając,
Podchodzisz moją samotność?

ROMEO

Z nazwiska

Nie mógłbym tobie powiedzieć, kto jestem;
Nazwisko moje jest mi nienawistne,
Bo jest, o! święta, nieprzyjazne tobie;
Zdarłbym je, gdybym miał je napisane.

JULIA

Jeszcze me ucho stu słów nie wypilo
Z tych ust, a przecież dźwięk już ich mi znany.
Jest żeś Romeo, mów? jest żeś Monteki?

ROMEO

Nie jestem ani jednym, ani drugim,
Jedno–li z dwojga jest niemiłe tobie.

JULIA

Jak żeś tu przyszedł, powiedz, i dlaczego?
Mur jest wysoki i trudny do przejścia,
A miejsce zgubne; gdyby cię kto z moich
Krewnych tu zastał...

ROMEO

Na skrzydłach miłości
Lekko, bezpiecznie mur ten przesadziłem,
Bo miłość nie ma żadnych tam i granic;
A co potrafi, na to się i waży;
Krewni więc twoi nie trwożą mię wcale.

JULIA

Zabiliby cię, gdyby cię ujrzeli.

ROMEO

Ach! więcej groźby leży w oczach twoich
Niż w ich dwudziestu mieczach; patrz łaskawie,
A będę silny przeciw ich gniewowi.

JULIA

Na Boga! niech cię oni tu nie ujrzą!

ROMEO

Ciemny płaszcz nocy skryje mię przed nimi.
Lecz niech mię znajdą, jeśli ty mię kochasz.
Lepszy kres życia skutkiem ich niechęci
Niż przedłużony zgon w braku twych uczuć.

JULIA

Kto ci dopomógł znaleźć to ustronie?

ROMEO

Miłość, co mi go doradziła szukać;
Ona mi instynkt, ja jej oczy dałem.
Nie jestem sternik, gdybyś jednak była
Równie daleko jak ów brzeg, którego
Morze najdalsze podmywa krawędzie,
Śmiało po taki klejnot bym popłynął.

William Szekspir, *Romeo i Julia*, tłum. J. Paszkowski

Fragment dołączony do tematu to słynna „scena balkonowa”, w której – między innymi – młodzi bohaterowie uświadamiają sobie, że wywodzą się z wrogich rodów i ich miłość może być dla nich zagrożeniem.

Pracę nad rozprawką zawsze zacząć trzeba od **próby zrozumienia problemu ujętego w temacie**. Niejeden pewnie młodzieniec i niejedna dziewczyna – zorientowawszy się, że ich rodziny dzieli głęboka i wielowiekowa nienawiść – ulegliby lękowi, może nawet strachowi przed gniewem własnych rodów i ich odwiecznych wrogów. Nie chcąc przysporzyć sobie poważnych kłopotów, staraliby się – tak zakładamy – zapomnieć o sobie, nie spotykać się, po prostu – dać sobie spokój z rozkwitającym dopiero uczuciem. Czy taką decyzję moglibyśmy określić jako zgodną ze wskazówkami rozumu? Zapewne można byłoby ją tak zinterpretować, w każdym razie nie byłaby ona dyktowana potrzebami serca. Wiemy zaś, że bohaterowie dramatu Szekspira nie kierują się tak pojętą rozważą i świadomość zagrożenia nie jest w stanie stłumić ich namiętności i odwieść ich od przebywania ze sobą. Mimo wielu poważnych przeszkód postanawiają spędzić razem całe życie i przypieczętować tę decyzję ślubem otrzymanym z rąk duchownego. Przykład zachowania Romea i Julii moglibyśmy zatem uznać za argument na rzecz tezy, że rozum nie jest w stanie kierować miłością, że to ona jest silniejsza od wszelkich racjonalnych kalkulacji. Nawet jeśli rozkwita niejako wbrew rzeczywistości. Przypuśćmy, że autor przyszłej rozprawki skłania się ku takiej właśnie tezie – iż **nie sposób kierować miłością przy pomocy rozumu**. Pierwszy argument wspierający taką tezę już ma – będzie to akapit zawierający interpretację zamieszczonego pod tematem tekstu – interpretację zgodną z naszymi rozważaniami na ten temat, które powinno się zilustrować odpowiednimi cytatami z podanego fragmentu.

Teraz **kolej na przywołanie kontekstów** – a więc innych tekstów kultury, ukazujących **sytuację porównywalną** z sytuacją Romea i Julii, czyli **analogiczną, podobną** lub choćby **korespondującą**. Nie będzie nas interesował motyw miłości w ogóle – poszukujemy bowiem sytuacji fabularnych, w których możemy dostrzec kontrast (albo niezgodność, rozbieżność) wskazań rozumu i porywów serca (uczucia). **Właściwe nawiązanie** do zagadnienia wskazanego w temacie rozprawki oznacza zatem

ODNALEZIENIE W INNYCH TEKSTACH KULTURY ANALOGICZNYCH (ODPOWIADAJĄCYCH, PODOBNYCH, ZBLIŻONYCH)

- SYTUACJI FABULARNYCH;
- MOTYWÓW I ICH KOMBINACJI;
- ZESTAWIEŃ WARTOŚCI;
- TYPÓW POSTACI.

Kategorii tych może być więcej i oczywiście nie muszą one występować wszystkie naraz, zazwyczaj poszukiwać będziemy w tekstach kultury jednej lub dwu z nich.

Wróćmy do naszej rozprawki inspirowanej fragmentem *Romea i Julii*. **W jakich innych tekstach kultury możemy odnaleźć bohaterów (lub bohatera) uwikłanych (uwikłanego) w sytuację wyboru pomiędzy wskazaniem rozumu (rozsądku, a możemy tu włączyć również i prawo) a porwaniami serca?**

- a) Tristan i Izolda. Namiętność, która połączyła bohaterów łamała ich (a właściwie Tristana) zobowiązania, pamiętamy, że bohater przyrzekł, iż przywiezie Izoldę swemu suwerenowi, królowi Markowi. Winę Tristana i Izoldy łagodzi fakt, iż miłość tych dwojga rozgorzała po nieświadomym wypiciu napoju miłosnego, później zaś świadomie skazana przez nich na niespełnienie (miecz pomiędzy śpiącymi kochankami, decyzja o rozstaniu). Można więc w historii tych dwojga dopatrzeć się zdarzeń świadczących zarówno o przemożnej sile miłości, jak i uwiecznionych powodzeniem (choć okupionych cierpieniem) prób świadomej rezygnacji z osobistego szczęścia. Uznanie racji rozumu (nakazujących podporządkowanie się ustalonej hierarchii wartości) przewyższa tu siłę namiętności, choć przysparza bohaterom cierpienie i powiększa ich dramat. Tristan i Izolda ostatecznie rezygnują z osobistego szczęścia, choć nie umieją i nie chcą wyrzec się miłości.
- b) Bohater *Sonetów do Laury* i jego ukochana. Zakochany w Laurze mężczyzna jest bezsilny wobec wszechogarniającego uczucia, które jest zarazem wysublimowaną duchową miłością, jak i zmysłowym porwaniem. Mimo iż nigdy z Laurą nie zamienia nawet słowa, jego uczucie jest tak wielkie, iż może się wydać wręcz niszczące. Bohater wie, że cierpi, ale też zdaje sobie sprawę, że od tego cierpienia nie ma ucieczki, bo nie potrafi nie kochać Laury nawet po jej śmierci. Rozum nie jest tu w ogóle partnerem wewnętrznego dialogu, uczucie nie pozwala sobą kierować.
- c) W wielu *Fraszkach* i *Pieśniach* Jana Kochanowskiego pojawia się motyw miłości biorącej w niewolę postać mówiącą (np. „Bo mnie miłość pojmała”; „Trudno się przed miłością schronić”). Miłość jest „lotna”, a człowiek tylko „pieszy”, więc wobec tego przemożnego uczucia bezsilny. We *Fraszkach* spotykamy też motyw miłości (czy nawet namiętności) starszego mężczyzny do młodej dziewczyny, a także uczucia do kobiety, która go nie odwzajemnia, a nawet bawi się cierpieniem mężczyzny. W obu tych przypadkach miłość zawsze jest górą, często wbrew rozsądnej, rozumowej ocenie sytuacji.
- d) Miłość i namiętność określane jako „romantyczne” również przegrywają z rozumem. Hrabia Henryk z *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego w istocie porzuca żonę dla miłości do wyśniewanej kobiety, będącej w rzeczywistości jego utudą. Emma Bovary rujnuje rodzinne szczęście i życie dla romansów, które mają urzeczywistnić jej marzenia o wielkiej miłości, na wzór tych z popularnych powieści. Trudno w postępowaniu Hrabiego Henryka czy Emmy Bovary dopatrzeć się racji rozumu, momentami zachowanie bohaterów wydaje się wręcz bezrozumne i w obu przypadkach prowadzi do tragedii.
- e) Stanisław Wokulski. Ta postać (podobnie jak pierwsza para bohaterów) w pewnym stopniu burzy obraz miłości jako potężnej siły usuwającej w cień poczynania rozumu, rozumienie zjawisk czy po prostu refleksję. Wokulski wprawdzie kocha namiętnie, ale swoją miłość niejako „planuje”, podejmuje odpowiednie kroki (także biznesowe), aby zyskać uczucie panny

Izabeli. Nie chcąc się zgodzić na rolę marionetki u boku pięknej kobiety (która ma pewne rysy Emmy Bovary), Wokulski rezygnuje z realizacji swoich marzeń, co wymagało od niego wielkiej siły charakteru i przyniosło cierpienie. „Rozpoznanie sytuacji” skłoniło Wokulskiego do wygaszenia żaru uczuć.

- f) Forrest Gump i jego ukochana Jenny. W filmie Roberta Zemeckisa mamy sytuację jak gdyby odwrotną do opisanych poprzednio. Wydaje się, że rozum współdziała tutaj z miłością. Kierujący się prostymi odruchami serca, ale i ustalonym porządkiem wartości (dobro, wierność, godność, odpowiedzialność) Forrest od lat chłopięcych kocha Jenny, która marzy o nieskrępowanym życiu, wolnym od zobowiązań. Świadomie odrzuca uczucia Forresta, chcąc żyć miłością szaloną. Serce ofiarowuje więc mężczyznom równie szalonym jak jej wyobrażenia o życiu. Dopiero doświadczając cierpienia spowodowanego chorobą, decyduje się mieć z Forrestem dziecko i otwiera się na jego uczucie. Wydaje się, że refleksja i rozsądek kierują jej uczuciami.

Przywołane powyżej teksty kultury pozwalają zmodyfikować przyjętą tezę i sformułować ją w nieco innym brzmieniu: **kierowanie miłością przy pomocy rozumu jest do pewnego stopnia możliwe** – człowiek bowiem niekiedy potrafi odrzucić niszczące go uczucie (choć to bardzo trudne), a nawet rozbudzić w sobie miłość, kierując się refleksją i doświadczeniem życiowym. O tym świadczyłyby odwołania do przywołanych tekstów kultury.

WAŻNA UWAGA: o odwołaniach do konkretnych tekstów kultury decyduje w ostateczności **nasza interpretacja problematyki podjętej w tych tekstach, która nie musi być zgodna z opinią innych**. Ważne, abyśmy przekonali w rozprawce, że odwołanie do konkretnego tekstu jest właściwą ilustracją problemu podjętego w temacie.

3. Warto poćwiczyć

Właściwie nawiązać do zagadnienia zasygnalizowanego w temacie oznacza: **sprecyzować problem, który został w temacie podjęty**. To sprecyzowanie pozwoliło nam pozostawić poza zainteresowaniem wszystkie teksty kultury mówiące np. o miłości spełnionej, udanej, szczęśliwej – takiej, która nie rozwinęła się na przekór rozsądkowi, wiedzy o życiu czy ważnym wartościom, lecz – powiedzmy – w zgodzie z tymi kategoriami.

Na koniec podajemy dwa tematy maturalnych rozprawek wraz z propozycjami sprecyzowania problemu, które prowadzą do konkretnych odwołań (nawiązań) do tekstów kultury. Mogą one posłużyć przyszłym maturzystom jako materiał ćwiczeniowy do napisania interesujących rozprawek.

1) Czy młodość w nieunikniony sposób skłania do przyjęcia postawy buntu wobec rzeczywistości?

Zamieszczony tekst: Sławomir Mrożek, *Tango* (fragmenty)

ARTUR - (zrywa się i biega po scenie) Co tu mówić o dziadku. Urodziłem się dwadzieścia pięć lat temu, a do tej pory mój wózek dziecinny jest tutaj! (kopie wózek) Dlaczego nie na strychu? A to, co to jest? Suknia ślubna mojej ciotki, (wyciąga zakurzony welon ze stosu rupieci) Dlaczego nie w szafie? Bryczesy wuja Eugeniusza! Dlaczego one wciąż tutaj, jeżeli ostatni koń, na którym jeździł wuj Eugeniusz, zdechł bezpotomnie czterdzieści lat temu? Żadnego porządku, żadnej zgodności z dniem bieżącym. Żadnej skromności ani inicjatywy. Tutaj nie można oddychać, chodzić, żyć!

[...]

STOMIL - Mój drogi, tradycja mnie nie obchodzi, twój bunt jest śmieszny. Sam widzisz, że nie przywiązujemy żadnej wagi do tych pomników przeszłości, do tych nawarstwień naszej rodzinnej kultury. Ot, tak sobie to wszystko leży. Żyjemy swobodnie, (zaglądając do filiżanki) Gdzie moja kawa? [...]

ARTUR - Słuchajcie, mnie nie chodzi akurat o tę tradycję. Tu już nie ma w ogóle żadnej tradycji ani żadnego systemu, są tylko fragmenty, proch! Bezwładne przedmioty. Wyście wszystko zniszczyli i niszczyacie ciągle, aż zapomnieliście sami, od czego się właściwie zaczęło.

ELEONORA - To prawda. Stomil, pamiętasz, jak rozbijaliśmy tradycję? Posiadłeś mnie w oczach mamy i papy, podczas premiery "Tannhausera", w pierwszym rzędzie foteli, na znak protestu. Straszny był skandal. Gdzie te czasy, kiedy to jeszcze robiło wrażenie. Starateś się wtedy o moją rękę.

[...]

STOMIL - Możliwe, (zapalając się) Czas buntu i skoku w nowoczesność. Wyzwolenie z więzów starej sztuki i starego życia! Człowiek sięga po samego siebie, zrzuca starych bogów i siebie stawia na piedestale. Pękają skorupy, puszczają okowy.

Rewolucja i ekspansja! - to nasze hasło. Rozbijanie starych form, precz z konwencją, niech żyje dynamika! Życie w stwarzaniu, wciąż poza granice, ruch i dążenie, poza formę, poza formę!

ELEONORA - Stomil, jak ty odmłodziłeś, nie poznaję cię.

STOMIL - Tak, byliśmy młodzi.

[...]

ARTUR - Ojciec ma rację.

STOMIL - Jaką rację?

ARTUR - Tamtego wszystkiego już nie ma.

[...]

STOMIL - Czego?

ARTUR - Tych więzów, okowów, skorup i tak dalej. Nie ma, niestety.

STOMIL - Niestety? Sam nie wiesz, co mówisz! Gdybyś żył w tamtych czasach, wiedziałbyś, ile zrobiliśmy dla ciebie. Ty nie masz pojęcia, jak wtedy wyglądało życie. Czy wiesz, ile trzeba było odwagi, żeby zatańczyć tango? Czy wiesz, że tylko nieliczne kobiety były upadłe? Że zachwycano się malarstwem naturalistycznym? Teatrem mieszczańskim? Mieszczański teatr! Ohyda! A przy jedzeniu

nie wolno było trzymać łokci na stole. Pamiętam manifestację młodzieży. Dopiero w tysiąc dziewięćset którymś co śmielsi zaczęli nie ustępować miejsca osobom starszym. My twardo wywalczyliśmy sobie te prawa i jeżeli dzisiaj możesz sobie robić z babcią, co chcesz, to dzięki nam. Ty sobie nie zdajesz sprawy z tego, ile nam zawdzięczasz. I pomyśleć, że po tośmy walczyli, żeby ci stworzyć tę swobodną przyszłość, którą ty teraz pogardzasz.

ARTUR - I coście stworzyli? Ten burdel, gdzie nic nie funkcjonuje, bo wszystko dozwolone, gdzie nie ma ani zasad, ani wykroczeń? [...] Zatruliście tą swoją wolnością pokolenia w przód i wstecz. Spójrzcie na babcię. Wszystko jej się w głowie pomieszało. Czy wam to nic nie mówi?
[...]

STOMIL - Doprawdy dziwię się tobie, masz jakieś zmurzałe poglądy. Kiedy byliśmy w twoim wieku, każdy konformizm uważaliśmy za hańbę. Bunt! Tylko bunt miał dla nas wartość!

ARTUR - Jaką?

STOMIL - Dynamiczną, czyli zawsze pozytywną, choćby negatywnie. Czy myślisz, że byliśmy wyłącznie ślepyimi anarchistami? Byliśmy także marszem ku przyszłości, ruchem, procesem dziejowym. Bunt to postęp w fazie potencjalnej. Nie jesteśmy bez zasług wobec historii. Bunt to opoka, na której postęp buduje kościół swój. Im większy obszar buntu, tym rozleglejsza jest ta budowla. I możesz mi wierzyć, myśmy przygotowali spory kawałek gruntu. [...] Ja tylko obiektywnie przedstawiłem naszą rolę w historii, niezależnie od naszych zamiarów. My zawsze szliśmy tylko własną drogą. Ale poprzez negację wszystkiego, co było, torujemy drogę przyszłości.

ARTUR - Jakiej?

STOMIL - To już nie do mnie należy. Moja rzecz - wychodzić poza formę.

ARTUR - A więc jednak zostajemy wrogami.

STOMIL - Po co od razu tak tragicznie? Wystarczy, żebyś przestał martwić się o zasady.
[...]

ARTUR - Bo ja wchodzę w życie. W jakie życie mam wejść? Ja muszę najpierw je stworzyć, żeby miał w co wejść.

STOMIL - Nie chcesz być nowoczesny? Ty, w twoim wieku?

ARTUR - Otóż właśnie, nowoczesność! Nawet babcia zestarzała się już w świecie, który wypadł z normy. W tej waszej nowoczesności babcia się zestarzała! Wy wszyscy starzejecie się w nowoczesności.

[...]

STOMIL - Czego ty chcesz właściwie? Tradycji?

ARTUR - Porządku świata!

STOMIL - Tylko tyle?

ARTUR - ...I prawa do buntu.

Teksty kultury przywołane właściwie:

Stanowisko TAK: J. D. Salinger, *Buszujący w zbożu* (ucieczka z domu to bunt bohatera przeciw zasadom); W. Szekspir, *Romeo i Julia* (bohaterowie „buntują się” swoją miłością przeciw niezgodzie starszych); Konrad-Gustaw w *Dziadów cz. III* podnosi bunt przeciw Bogu; Artur w *Tangu* w imię zasad buntuje się przeciw swobodzie obyczajowej rodziców;

Stanowisko NIE: Młodziakówna z *Ferdydurke* (dziewczyna nie jest zbuntowana przeciw otoczeniu, gdyż jest równie nowoczesna jak jej rodzice); ponadto: niektóre z przywołanych przykładów (także np. postawa Ikara) nie prezentują świadomie przyjętej postawy buntu (niezgody), lecz po prostu ukazują spontaniczne działanie młodych, zgodne z ich hierarchią wartości.

Przywołania niewłaściwie lub wątpliwe: Tadeusz Soplica z *Pana Tadeusza* A. Mickiewicza (problematyka poematu nie dotyczy konfrontacji: młodość i jej postawy wobec rzeczywistości); Dawid Weiser z *Weisera Dawidka* Pawła Huellego (problematyka utworu dotyczy zjawiska inności, a nie młodzieńczego buntu).

2) Znaczenia motywu podróży w kulturze: ucieczka od... czy raczej dążenie ku...?

Zamieszczony tekst: Andrzej Stasiuk, *Wyobrażając sobie Kalabrię* (fragmenty)

Siedzę w pokoju i wyobrażam sobie południowe Włochy. Patrzę na zieloną dolinę, na cieniste świerkowo-bukowe lasy, na falujące trawy, na drewniane domy w mojej wsi i wyobrażam sobie południowe Włochy, wyobrażam sobie Kalabrię i Basilicatę. Nigdy tam nie byłem. Za dwa tygodnie wsiądę w Warszawie w samolot i przez Rzym polecę do Brindisi. Z Brindisi popłynę promem do Durres w Albanii, by spędzić tydzień na północy tego kraju, blisko granicy z Kosowem. Ale gdy będę wracał, spędzę również tydzień w Kalabrii.

Ilekczo chciałem pojechać do Włoch, zawsze myślałem o najdalszej części półwyspu. Nigdy o Rzymie, Wenecji, Florencji czy Mediolanie. Nawet Neapol leżał zbyt blisko. Zawsze wyobrażałem sobie południe, ponieważ tam kończy się kontynent, tam kończy się Europa. Wyobrażałem sobie, jak morska woda i słoneczny żar nadgryzają ziemię i odbierają ją ludziom. Półwysep Apeniński na mapach wygląda jak archaiczna kość, jak fragment szkieletu jakiegoś przedwiecznego zwierzęcia. I pewnie dlatego to południe wyobrażałem sobie zawsze jako coś niezwykle starego, archaicznego i udręczonego upływem czasu. Białe kamienie, bezlitosne światło i cienie czarne jak sadza – tak to widzę. I jeszcze nieruchomy wzrok starych kobiet siedzących przed swoimi domami. One wyglądają tak, jakby widziały całą przeszłość i znały przyszłość. [...] Pojadę sprawdzić, czy kalabryjskie babki przypominają babki ze wsi, w której mieszkam.

Pojadę z niewielkim bagażem i jak ognia będę unikał nadmorskich kurortów. Plaże latem przypominają średniowieczne wizje piekła. Nauczę się pięćdziesięciu włoski słów i sprawdzę, jak się podróżuje w tamtych stronach autostopem. Zabiorę lekki śpiwór i oszczędzając na hotelach, tu i ówdzie się prześpiję pod gołym niebem. Oczywiście będę się bał tarantuli, ale wino pozwoli ukoić ten lęk. W miasteczkach i wsiach będę szukał cienia. Wiem, że na rynku zapadłej mieściny można spędzić cały dzień, przesuając się wraz ze słońcem, i to jest czasami większe i ważniejsze niż wszystkie muzea Rzymu i Florencji. Po godzinie, dwu ludzie przyzwyczajają się do obecności

obcego i wchodzi się w ich życie niemal tak delikatnie, jakby się było niewidzialnym. Trochę cię widzą, ale jednocześnie starają się żyć jak zwykle, ponieważ duma nie pozwala im zmieniać czegokolwiek na widok przybłądy. Tak, siedzieć na rynku nieznanego miasteczka albo na wsi w obcym kraju to jest jak czytać piękną książkę. Trochę się rozumie, ale resztę trzeba sobie wyobrażać. [...]

Taki jest mój naiwny plan.

Teksty kultury przywołane właściwie:

Stanowisko: DAŻENIE KU: *Odyseja* (celem bohatera jest rodzinna Itaka, raz po raz podejmuje kolejne próby powrotu); M. Cervantes, *Don Kichote* (bohater wędruje w poszukiwaniu przygód i sławy – na chwałę ukochanej Dulcynei z Toboso); D. Defoe, *Robinson Kruzoe* (podróż jest aktem samorealizacji, celem podróży – przygoda, dorosłość, realizacja wizji życia); A. Mickiewicz, cykl *Sonety krymskie* (wędrowka jest dążeniem do przeżycia, doznania – rozumianego jako przygoda i doznanie duchowe); film w reż. Tomasza Wiszniewskiego *Wszystko będzie dobrze* (młody bohater pielgrzymuje biegnąc na Jasną Górę po zdrowie matki).

Stanowisko: UCIECZKA OD:

Biblia, Księga Wyjścia (wędrowka Izraelitów była jednocześnie ucieczką z niewoli egipskiej, ale i dążeniem ku Ziemi Obiecanej); D. Defoe, *Robinson Kruzoe* (podróż jest wprawdzie aktem samorealizacji wędrowką ku przygodzie, ale początkowo jest także aktem porzucenia domu rodzinnego, oddzielenia się od dzieciństwa); B. Prus, *Lalka* (Wokulski ucieka przed miłosnym dramatem do Paryża); J. D. Salinger, *Buszujący w zbożu* (młody bohater ucieka z obmierzłego mu środowiska szkolnego); film w reż. Tomasza Wiszniewskiego *Wszystko będzie dobrze* (towarzyszący chłopcu nauczyciel wuefu niejako mimo woli odprawia swoją pielgrzymkę, która staje się ucieczką od alkoholizmu).

Przywołania niewłaściwie lub wątpliwe:

Mickiewicz, *Pan Tadeusz* (mimo iż bohater na pewien czas opuszcza Soplicowo i udaje się walczyć w szeregach Legionów Polskich, motyw podróży nie jest ani dominujący, ani nawet wyraźny w poemacie); W. Gombrowicz, *Ferdynand* (mimo iż Józio kilkakrotnie w powieści ucieka, działania te nie układają się w podróż, nie można mówić o wyraźnej obecności tego motywu).

III. Przykłady uczniowskich rozprawek

W rozprawce maturalnej oczekuje się od ucznia wykazania się przede wszystkim umiejętnością pisania o literaturze, dlatego integralną częścią tematu wypracowania jest fragment tekstu literackiego. Tak też było w temacie rozprawki zastosowanym w *Diagnozie przedmaturalnej*:

Samotność – szansa czy ograniczenie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do załączonego fragmentu *Wilka stepowego* oraz do innych, wybranych przez siebie, tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Każdy gatunek ludzi ma swoje znamiona, swoje cechy, każdy ma właściwe sobie cnoty i występki, każdy ma swój śmiertelny grzech. Do cech wilka stepowego [Harry'ego] należało, że był człowiekiem wieczoru. Ranek był dla niego złą porą dnia, której się lękał i która nigdy nie przynosiła mu nic dobrego. Rankiem nigdy naprawdę nie cieszył się życiem, nigdy w godzinach przedpołudniowych nie uczynił niczego dobrego, nie miał dobrych pomysłów, nie umiał ani sobie, ani innym sprawić przyjemności. Dopiero w ciągu popołudnia rozgrzewał się powoli i ożywał, a pod wieczór, w swych dobrych dniach, stawał się płodny i czynny, niekiedy nawet żarliwy i radosny.

Z tym wiązała się też jego potrzeba samotności i niezależności. Nigdy żaden człowiek nie odczuwał głębszej i bardziej namiętej potrzeby niezależności niż on. W czasach młodości, kiedy był jeszcze biedny i z trudem zarabiał na chleb, wołał głodować i chodzić w podartym ubraniu, byleby za tę cenę uratować odrobinę niezależności. Nie sprzedał się nigdy dla pieniędzy i dobrobytu, nie sprzedał się nigdy kobietom czy możnym i po stokroć odrzucał i wykluczał to, co w oczach całego świata było dla niego korzyścią i szczęściem, by za tę cenę zachować wolność. Żadne wyobrażenie nie było mu bardziej nienawistne i przerażające niż to, że musiałby wykonywać zawód na przykład urzędnika, przestrzegać jakiegoś podziału dnia i roku, słuchać innych. Biuro, kancelaria, urząd – to były pojęcia znienawidzone przez niego tak jak śmierć, a najokropniejsze, co mogłoby mu się przydarzyć, to niewola w koszarach. Umiał unikać tych wszystkich możliwości, często za cenę wielkich ofiar. W tym tkwiła jego siła i cnota, w tym był nieugięty i nieprzekupny, w tym jego charakter był stały i prostolinijny. Tylko że z tą zaletą wiązała się znów najściślej jego bieda i jego los. Wiodło mu się tak, jak wiedzie się wszystkim: to, czego z najgłębszego popędu swej istoty najuparciej szukał i czego pragnął, stało się jego udziałem, ale w większej mierze, niż to dla człowieka korzystne. Początkowo było jego marzeniem i szczęściem, później gorzką dolą. Człowiek władzy ginie od władzy, człowiek pieniędzy od pieniędzy, poddany od służenia, rozpustnik od rozpusty.

Tak też i wilka stepowego zgubiła jego niezależność. Osiągnął swój cel, stawał się coraz bardziej niezależny, nikt mu nie rozkazywał, do nikogo nie musiał się stosować, sam swobodnie decydował o swym postępowaniu. Każdy bowiem silny człowiek niezawodnie osiąga to, czego każe mu szukać jego prawdziwy popęd. Ale pośrodku osiągniętej wolności Harry nagle spostrzegł, że jego wolność była śmiercią, że jest sam, że świat w jakiś niesamowity sposób pozostawia go w spokoju, że ludzie go już nie obchodzą, a nawet on sam siebie nie obchodzi, że się powoli dusi w tej coraz cieńszej atmosferze odosobnienia i samotności. Doszło bowiem do tego, że samotność i niezależność przestały być jego pragnieniem i celem, a stały się jego losem, na który został skazany, że czarodziejskie życzenie zostało spełnione i nie dało się już cofnąć, że nic już nie pomagało, gdy pełen tęsknoty i dobrej woli wyciągał ramiona i gotów był do zadzierzgnięcia jakiejś więzi i wspólnoty; zostawiono go teraz samego. Przy tym wcale nie był znienawidzony czy też ludziom niemiły, przeciwnie, miał bardzo wielu przyjaciół. Lubiło go wiele osób. Ale była to zawsze tylko sympatia i życzliwość, zapraszano go, obdarowywano, pisano do niego miłe listy, ale nikt się do niego nie zbliżył, nigdzie nie powstała więź, nikt nie był gotów ani zdolny do tego, by dzielić z nim jego życie. Otaczała go teraz cicha atmosfera samotnych, jakiś odpływ fali ludzkiej, nie był już zdolny do nawiązywania kontaktów, czemu ani wola, ani tęsknota już nic nie mogły zaradzić. Było to jedno z ważnych znamion jego życia.

Na podstawie: Hermann Hesse, *Wilk stepowy*, Poznań 1955.

W poleceniu wskazano, że należy rozważyć przedstawiony w temacie problem i uzasadnić swoje zdanie, czyli przedstawić argumenty przemawiające za postawioną tezą, odwołując się do załączonego fragmentu powieści oraz do innych (wybranych) tekstów kultury.

Przystępując do realizacji zadania, uczeń powinien najpierw zinterpretować podany fragment prozy, przy czym jego interpretacja musi być ukierunkowana przez temat, czyli skupiać się na wskazanym aspekcie dzieła. Powieść Hermana Hessego nie jest wprawdzie lekturą obowiązkową, ale podany fragment wystarcza do rozwiązania problemu wskazanego w temacie. Kolejną czynność, którą należy wykonać, to rozważenie zawartej w temacie kwestii. Uczeń powinien przeanalizować możliwe rozwiązania problemu, opowiedzieć się za którymś z nich i dogłębnie uzasadnić wybrane stanowisko. Największym problemem wypracowań uczniów były braki w zakresie umiejętności ukierunkowanego analizowania prozy epickiej. W jej miejsce w rozwiązaniach dominuje skłonność do streszczenia, parafrazowania lub opowiadania treści fragmentu utworu literackiego zamieszczonego w arkuszu oraz tekstów przywoływanych samodzielnie bez związania tych odwołań z problemem sformułowanym w temacie rozprawki.

Oprócz ujawnionego w badaniu braku umiejętności analizy kontekstowej niepokoi również to, że zdający nie wykazali się umiejętnością tworzenia przemyślanego sposobu argumentacji, budowania toku argumentacyjnego. W rozwinięciu zamiast logicznego wynikania zhierarchizowanych argumentów, spostrzeżeń, przykładów zostały umieszczone luźno powiązane akapity dotyczące różnych utworów. Uczniowie w zdecydowanej większości posługiwali się schematami językowymi. Oto typowy przykład takiego schematycznego ujęcia:

Akapit 1. *Jako pierwszy argument przytoczę fakt, iż samotność to stan chwilowego ukojenia.*

Akapit 2. *Kolejnym argumentem na potwierdzenie mojej tezy jest bohater powieści „Ludzie bezdomni” S. Żeromskiego.*

Zakończenie *Reasumując powyższe argumenty stwierdzam, że samotność jest ograniczeniem.*

Sformułowania tego typu to ogólniki, formalne, utarte zwroty, a prace, w których zostały użyte, pozbawione są cech indywidualizmu.

1. Budowanie wstępów

Dobry wstęp do rozprawki powinien spełniać trzy warunki:

- powinien być rzeczowy (dotyczyć problemu podanego w temacie),
- powinien być efektowny (zachęcać do lektury całości),
- powinien zawierać tezę (przedstawić stanowisko autora wobec problemu podanego w temacie).

Przykłady ciekawych wstępów:

W naturę człowieka wpisany jest pociąg do rzeczy nieznanych. I mimo, że wpisana jest w nią również potrzeba bycia członkiem pewnej społeczności, co przejawia się zarówno w naukowych badaniach (piramida potrzeb Masłowa), jak i powszechnych powiedzeniach (człowiek nie jest samotną wyspą), czasem bywa ona zwalczana przez tę pierwszą. Ludzie dążą do indywidualizmu, chcą wyróżnić się z „ludzkiej masy” i chcą osiągnąć niezależność, być wyjątkowi. Prowadzi ich to w stronę nieznaną, pociągającą samotności. Izolacja może jawić się jako szansa na stworzenie czegoś wyjątkowego czy też wykreowanie siebie w sposób równie wyjątkowy.

Wstęp pogłębiony, rozbudowany. Autor/ka wykazał się elokwencją i erudycją pozaliteracką (odwołanie do Masłowa).

Samotność jest nieodłączną częścią ludzkiego życia. Każdy w mniejszym bądź większym stopniu jej doświadczył na pewnym etapie swojego żywota. Czym więc ona jest? Dręczącym uczuciem? Bezsilnością? A może wolnością lub koniecznym środkiem do jej zdobycia?

Wstęp zawiera hipotezy w formie filozoficznych, egzystencjalnych pytań.

Niestety umiejętność budowania wstępów trzeba uznać za niewystarczającą. W rozprawkach z diagnozy przedmaturalnej przeważają wprowadzenia schematyczne, odtwórcze, nierzadko niezwiązane z omawianym później zagadnieniem. Mankamenty wstępów można podzielić na kilka kategorii.

- **Rozpoczynanie bezpośrednio od tezy lub odwołań do tekstów literackich**

W zasadzie można tu mówić o braku wstępu:

Moim zdaniem samotność to ograniczenie i postaram się w dalszej części tej pracy udowodnić tę tezę.

W przedstawionym fragmencie pod tytułem „Wilk stepowy” Hermanna Hesse’a jest przedstawiony główny bohater Harry jako osoba samotna, która „żyje” tylko po zmroku i ucieka przed ludźmi.

- **Ogólniki**

Często spotyka się ludzi, którzy twierdzą, że są samotni i potrzebują wsparcia i czyjeś bliskości. Równie często można spotkać ludzi, którzy twierdzą, że są samotni z wyboru i przy tym wolni oraz szczęśliwi. Należy jednak pamiętać, że samotność prowadzi do odizolowania się od świata, a wtedy jest ograniczeniem.

W zacytowanym wstępie uczeń zapisał refleksję o tym, że niezależnie od okoliczności samotność jest częścią natury człowieka, dotyka każdego, choć jej źródło może być dwojakie: własny wybór

lub okoliczności. I trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić, jednak jest to tak zwana prawda obiegowa, oczywistość, banał.

- **Nieuzasadnione odwołania do doświadczeń osobistych**

Wszyscy, oprócz życia towarzyskiego, potrzebujemy także życia prywatnego, w różnych proporcjach, zależnie od człowieka.

Samotność – szansa czy ograniczenie? Na ten temat można by było długo debatować, gdyż każdy z nas ma inne upodobania i odmienne zdania. Ja uważam że samotność w dużej mierze ogranicza nasze myślenie, spojrzenie na świat jak i nas samych. Nie pozwala nam się rozwijać, osiągać zamierzonych celów i spełniać marzeń.

Takie odniesienia do własnych doświadczeń w nieuchronny sposób trywializują tekst, dlatego należy ich unikać.

- **Dysfunkcjonalność wstępu**

Niektóre wstępy są niefunkcjonalne, nie wprowadzają w problem, ale stanowią sztucznie wykreowany schemat, szablon tworzący początek pracy, a będący w istocie powtórzeniem tematu np.:

W swojej pracy postaram się rozważyć problem i uzasadnić swoje zdanie odwołując się do załączonego tekstu oraz do innych.

W tym temacie chciałbym rozważyć problem samotności i udowodnić swoje zdanie, odwołując się do fragmentu Wilka stepowego oraz do innych tekstów kultury.

W swoim wypracowaniu chciałbym rozwiązać problem w pytaniu oraz przytoczyć parę fragmentów które rozwiążą dylemat w temacie.

Czytając załączony fragment Hermanna Hessea „Wilk stepowy” nasuwa się pytanie, czy samotność to szansa czy ograniczenie. Z pewnością każdy może mieć odmienne zdanie na ten temat, jednak ja uważam, że samotność jest ograniczeniem.

2. Budowanie zakończeń

W większości uczniowie stosowali typowe zakończenia, polegające na użyciu schematycznej frazy, bez odniesień, refleksji lub jakiegokolwiek rozwinięcia schematu myślowego. Oto kilka typowych przykładów:

Powyższe argumenty udowodniły, że być...

Podsumowując moją pracę myślę, że dość dokładnie wyjaśniłem to zagadnienie.

Mam nadzieję, że przedstawione przeze mnie argumenty przekonują że samotność...

Dobre zakończenie rozprawki powinno być podsumowaniem rozważań, które skłoni czytelnika do refleksji nad przedstawionym problemem i jego rozstrzygnięciem. Oto przykład takiego podsumowania:

3. Analiza przykładowych wypracowań

Wypracowanie 1.

Wstęp	<i>Samotność to słowo, które w ludzkiej świadomości zatarło się jako coś negatywnego – zły los, kara, która nierzadko spada na ludzi o niejasnej przeszłości, chorych, nikomu nie potrzebnych, czy w jakikolwiek sposób odstających od innych. Jednak moim zdaniem należy rozważyć, czy aby na pewno samotność jest jedynie ograniczeniem dla człowieka, który jak wiadomo jest istotą społeczną? Od zarania dziejów ludzie dobierali się w grupy, żyli w mniejszych lub większych społecznościach, aby łatwiej im było przetrwać. To leży w naturze ludzkiej. Większość z nas szuka przyjaciół, bratniej duszy, osoby, z którą będzie mógł się związać na całe życie. Niektórzy wybierają życie na uboczu, nie nawiązując z nikim głębszych relacji i silnych więzi. Można powiedzieć, że żyją samowystarczalnie.</i>	Wstęp pogłębiony, stawia pytania, na które w dalszej części wypracowania uczeń odpowiada.
Rozwinięcie	<i>Harry, bohater utworu „Wilk stepowy” Hermanna Hesse’a to jedna z osób, które nie potrafiąc wyprzeć się silnej potrzeby niezależności, wybrały życie z dala od ludzi. Relacje z nimi nie były mu do niczego potrzebne, uciekał na samą myśl, że miałby stać się czymś podwładnym. Jednak kiedy ziściło się jego największe życiowe pragnienie – to, że nikt niczego nie będzie od niego wymagał, a on sam doskonale czuł się radząc sobie ze wszystkim sam, coś w nim pękło i dostrzegł, że droga, którą obrał, doprowadziła go do samotności – nie tej, którą wybrał sam, lecz tej, którą uważa się za zły los, która działa destrukcyjnie i która nie pozwala na bycie szczęśliwym. Harre’ego niestety zawiodła jego potrzeba samotności. Stała się jego ograniczeniem,</i>	Drugi akapit odwołuje się do tekstu dołączonego do tematu. W tej części rozwinięcie świadczy o umiejętności problematyzowania i interpretowania - odejścia od dosłownego czytania tekstu na rzecz rozumienia jego sensów przenośnych i

nie pozwalając mu zacząć żyć inaczej, niż dotychczas.

symbolicznych.

Czasami samotność, z którą w parze idzie niezależność, może być szansą na poznanie siebie i świata. Przykładem na to może być Mały Książę – bohater tytułowej wspaniałej książki Antoine'a de Saint Exupery'ego. Samotność Małego Księcia skłoniła go do podróżowania po Planetach. Na nich dowiedział się czym jest przyjaźń, miłość, czym są wartości materialne we współczesnym świecie. Książę poznał także siebie – dowiedział się, ile znaczy dla niego Róża, którą pokochał, i lis, który stał się jego przyjacielem.

Dobrze dobrany drugi tekst kultury, ale omówiony zbyt lakonicznie.

Brak odniesienia do trzeciego tekstu kultury.

Zakończenie Samotność z wyboru bohatera „Wilka stepowego” była być może spowodowana strachem przed odpowiedzialnością. Nawiązując do słów Lisa z „Małego Księcia” – „Pozostajesz na zawsze odpowiedzialny za to, co oswoiłeś” można wywnioskować, że czasami samotność jest łatwiejsza, niż utrzymywanie więzi i relacji z innymi ludźmi. Na przykładzie tych utworów łatwo można odpowiedzieć sobie na pytanie, czy samotność to szansa, czy ograniczenia: nie można całkowicie się w niej zatracić, ponieważ może to się stać nieodwracalne, a z drugiej strony warto czasami się na nią zdecydować, żeby skupić się na sobie.

Zakończenie zawiera wnioski - uogólnienia dotyczące omówionych tekstów.

Uczeń wyraził pogłębioną refleksję podsumowującą omawiany problem.

Wypracowanie 2.

Wstęp Samotność jest ograniczeniem, ponieważ może to nas zgubić i nas osłabić. Gdy jesteśmy samotni przestajemy dobrze funkcjonować. Samotność nas zabija. Pragnę to poprzeć odpowiednimi argumentami w mojej rozprawce.

Wstęp z tezą, ale wyrażoną w sposób powierzchowny.

Schematyczne przejście do rozwinięcia.

Rozwinięcie Jako pierwszy argument pragnę podać że samotność może doprowadzić nas do zguby, nie jest to zaleta lecz wada, że jest to los, takiej samotnej osoby.

Wprawdzie formalnie podzielono rozwinięcie na 6 części, ale uczeń:

Po drugie samotność może nas zabić, staje się to gorzką chwilą, gdyż taka samotna osoba jest sama, nie ma dla kogo żyć i z czasem może coś sobie zrobić.

Jako kolejny argument, chcę dodać że w podanym fragmencie bohater, z tej samotności, czuł się osłabiony, nic i nikt go już nie obchodził nawet on sam siebie już nie obchodził. Przez samotność każdy może się tak czuć.

Kolejnym argumentem będzie, że samotny człowiek zaczyna czuć tęsknotę z tego powodu że nie ma

- nie rozumie, na czym polega argumentowanie, czym jest argument
- nie dokonał interpretacji tekstu dołączonego do tematu
- przywołał dwa teksty beletrystyczne, które jedynie w kilku zdaniach streścił
- nie wykazał się umiejętnościami analitycznymi, przedstawił zagadnienie

nikogo, dusi się z samotności, jest osłabiony.

Jako piąty argument chcę przytoczyć książkę pt. „Pamiętnik nastolatki”. Bohaterka tej książki była samotna, po tym jak zerwał z nią chłopak, przestawała normalnie funkcjonować, po czasie nie obchodziło ją już nic ani nikt. Z tej samotności chciała popełnić samobójstwo. Lecz pomogli jej rodzice i jakoś dała radę i dzięki rodzinie wyleczyła się z tej samotności.

Kolejnym argumentem będzie film „Weronika postanowiła umrzeć”. Bohaterka filmu czuje się samotna, z tej samotności chciała się zabić, lecz wyszła z tego, trafiła do ośrodka dla osób chorych umysłowo, tam nadal czuła się samotna, lecz z biegiem czasu poznała tam chłopaka, który też był samotny. Minęło trochę czasu, pokochali się i oboje wyszli z tej samotności razem.

w sposób powierzchowny. Spójność między akapitami ma charakter tylko formalny, opiera się na schematycznych wskaźnikach typu „kolejnym argumentem”.

Zakończenie *Podsumowując, moim zdaniem samotność jest ograniczeniem, czasem może zabić, jest gorzką dołą, podcina nam skrzydła, gdyż nas ogranicza.*

Zakończenie zbyt lakoniczne. Powtórzono w nim tylko to, co zostało wcześniej powiedziane.

Wypracowanie 3.

Samotność bywa niekiedy wyborem człowieka, innym razem człowiek zostaje na nią skazany. Nie da się stwierdzić jednoznacznie, czy stan ten przynosi więcej korzyści czy ograniczeń. Są sytuacje, w których samotność okazuje się szansą, ale nie można pominąć tych, w których bywa zgubne.

Bohater „Wilka stepowe”, Harry, miał silną potrzebę izolacji i autoalienacji. Zamykał się w sobie i nie utrzymywał bliskich kontaktów z ludźmi. Samotność dawała mu wolność i niezależność, przynosiła początkowo korzyści intelektualne (Harry był „płodny i czynny”) i osobiste („niekiedy nawet żarliwy i radosny”). Wilk stepowy nigdy nie postąpił wbrew sobie – nie sprzedawał się, nie rozpoczął wykonywać znienawidzonej pracy urzędnika. Zachował swój honor i dumę, nie ulegając presji społeczeństwa. Jednak wolność i niezależność stały się jego utrapieniem; brak ludzi w otoczeniu przestał go cieszyć, a zaczął dręczyć i uwierać świadomość. Przez to Harry stracił szacunek do innych, ale też do siebie, uświadomił sobie, że nic go nie obchodzi. Życie przestało sprawiać mu radość, a okazało się jedynie pustą degustacją wrażeń. Marzenie Harry’ego o odosobnieniu urzeczywistniło się, dlatego przestało być takie idealne, jak w wyobrażeniach. W momencie spełnienia, pragnienia nie są już pragnieniami, a jedynie szarą codziennością, która po pewnym czasie zamienia się w rutynę. Na zawieranie bliższych relacji towarzyskich było już za późno, Wilk Stepowy został sam, nie czując się ze sobą dobrze. Nazbyt przywykł do zamknięcia w sobie, by nawiązać z kimś głębszy kontakt. Izolacją zabił w sobie człowieczeństwo, co wywarło ogromne piętno na dalszym jego życiu. Nie mógł dzielić z nikim egzystencji, pomimo wewnętrznego pragnienia do posiadania ukochanej osoby.

Innym przykładem bohatera, któremu samotność nie jest obca, jest Konrad z trzeciej części „Dziadów”. Silne uczucia towarzyszące samotnej kontemplacji ujawnia on w „Wielkiej Improwizacji”. Postać ta jest poetą, artystą, wielkim „twórcą światów”, porównującym się do Boga. Odosobnienie jest dla niego warunkiem artystycznego spełnienia, natchnienia, twórczej mocy. Sprzyja rozwijaniu jego

geniuszu. Jednocześnie jest przeszkodą w byciu zrozumianym przez ludzi, wyobcowany poeta nie może równać się z pospółstwem. Konrad jest despotą i chce władać duszami ludzi. Samotność sprzyja także jego opętaniu i zwróceniu się przeciwko Bogu.

Rodion Raskolnikow, bohater „Zbrodni i kary” to przykład postaci, na którą izolacja wpłynęła głównie destrukcyjnie. Dni spędzał samotnie, zastanawiając się nad sensem wszechrzeczy i użalając się nad swoim losem. Czuł się ze sobą komfortowo, jednak tylko do momentu, w którym zaczęły go gnębić wyrzuty sumienia. Autoalienacja doprowadziła do rozważań, do których wstydził się przyznać sam przed sobą. Nachodziły go gnębiące, okrutne myśli, a ich efektem stały się plany popełnienia morderstwa. Rodion nie zatrzymał ich na tym etapie, tylko sprawił, że stały się rzeczywistością. Samotność zapędziła Raskolnikowa w niebezpieczną pułapkę wyższości nad innymi ludźmi, dzięki której czuł, że jest w stanie występować przeciwko prawu. Uważał się za lepszego od innych, za nadczłowieka, mającego społeczeństwu coś istotnego do przekazania. Dopiero miłość Soni pomogła mu zrozumieć swoje winy i przejść gruntowne nawrócenie.

Samotność bywa korzystna, jednak są to zazwyczaj korzyści chwilowe, ulotne, silnie powiązane z chęcią odpoczynku od ludzi. Natomiast wyobcowanie i izolacja występujące w nadmiarze mogą być tragiczne w skutkach zarówno dla osoby osamotnionej, jak i innych ludzi emocjonalnie z nią związanych. Inaczej mówiąc – dobra może być samotność z wyboru, przymus samotności zwykle jest destrukcyjny.

Autor w zwięzłym wstępie przedstawił ambiwalentne, wyważone stanowisko wobec problemu sformułowanego w poleceniu. Uzasadnienie tezy jest trafne, szerokie i pogłębione – z rozbudowanymi odwołaniami do utworów Adama Mickiewicza („Dziady”) oraz Fiodora Dostojewskiego („Zbrodnia i kara”). Zakończenie, tak jak wstęp, zostało sformułowane w sposób zwięzły, ale trafny – zawiera pogłębioną psychologiczną refleksję nad uwarunkowaniami i ew. skutkami ludzkiej samotności.

4. Podsumowanie

Na podstawie analizy prac diagnozy przedmaturalnej można sformułować następujące spostrzeżenia dotyczące wad obniżających merytoryczną wartość rozprawek:

- ✓ sprowadzanie analizy i interpretacji do czytania tekstu literackiego na poziomie dosłownym
Hermann Hesse w swoim utworze opisał tzw. wilka stepowego, którym był Harry. Bohater najlepiej czuł się po zmroku, zupełnie jak wilk. Wtedy dopiero potrafił trzeźwo myśleć, miał dobre pomysły i projekty, naprawdę cieszył się życiem i potrafił sprawiać przyjemność również znajomym. Z jego umiłowania wieczoru wiązała się potrzeba samotności i niezależności. Autor opisuje, że kiedy Harry był młody i z trudem zarabiał na chleb wolał głodować i chodzić w podartym ubraniu niż pokazywać, że jest zależny od kogoś, kto okaże mu łaskę.
- ✓ streszczanie lub parafrazowanie tekstów (zamiast interpretacji)
- ✓ powierzchowne analizowanie tematów i tekstów
- ✓ nieuważna lektura tekstu załączonego do tematu
- ✓ popełnianie błędów rzeczowych
- ✓ ograniczanie się do odczytywania znaczeń dosłownych i do powierzchownych obserwacji (słaba umiejętność czytania tekstów na poziomie symbolicznym)

- ✓ brak odwołań do kontekstów interpretacyjnych lub ich błędne przywoływanie.

W trakcie ćwiczenia umiejętności pisania rozprawek maturalnych warto pamiętać o:

- rozwijaniu umiejętności określania typu tekstu, który stanowi przedmiot rozważań, a więc rozpoznawanie gatunku utworu (np. opowiadanie, nowela, powieść, esej), dominanty kompozycyjnej, typu epiki, charakteru narracji, typu narratora, stosunku narratora do przedmiotu wypowiedzi, przedstawionych zdarzeń, postaci i innych elementów świata przedstawionego, rozpoznawania tematów, motywów, wątków, epizodów, toposów, obrazowania literackiego, konwencji literackiej
- przywoływaniu stosownych kontekstów: literackich, historycznoliterackich, filozoficznych, biograficznych, kulturowych (obejmujących zarówno typowe dla kultury wysokiej, masowej, popularnej zjawiska, jak i elementy inne niż literatura, z innych obszarów kultury – wskazanych w podstawie programowej)
- działaniach tekstotwórczych, w tym:
 - ✓ budowaniu rzeczowego i atrakcyjnego wstępu
 - ✓ ustalaniu kryterium porządkującego tok rozważań w rozwinięciu (np. od argumentów najsłabszych do najmocniejszych; albo: od szczegółu do ogółu)
 - ✓ budowaniu logicznej wypowiedzi o przejrzystym toku argumentacji (argumenty powinny się ze sobą logicznie łączyć, co należy podkreślać odpowiednio dobranymi wskaźnikami nawiązania i właściwą segmentacją tekstu)
 - ✓ osiągnięciu spójności wypowiedzi – lokalnej (wewnątrz akapitów) i globalnej (między akapitami)
 - ✓ budowaniu rzeczowego i atrakcyjnego podsumowania rozważań (nie tylko formalnego zakończenia)
 - ✓ osiągnięciu właściwych proporcji między poszczególnymi częściami rozprawki – wstępem, rozwinięciem i zakończeniem
 - ✓ stosowaniu elementów wzbogacających i uatrakcyjniających wypracowanie (np.: motta, cytatów, celnych puent).